

1451 Wśród aktów penitenta żal za grzechy zajmuje pierwsze miejsce. Jest to ból duszy i zniechęcenie popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości.

1492 Żal za grzechy (nazywany także skruchą) powinien wypływać z motywów wynikających z wiary. Jeśli jego źródłem jest miłość do Boga, nazywamy go "doskonałym"; jeśli opiera się na innych motywach, nazywamy go "niedoskonałym".

W żalu za grzechy nie chodzi o to, by "wmówić" sobie, że grzech nie był przyjemny. Nie akcentuje się tu samego czynu (jest mi przykro, że TO zrobiłem), ale Osobę, którą skrzywdziłem (jest mi przykro, że odrzuciłem dobro, które TY chciałeś mi ofiarować). Pan Bóg daje różne dary – wśród nich najcenniejszy: wolność. Często źle z niej korzystamy, wybierając własny sposób na życie. Ten własny sposób na życie nazywamy grzechem – zasmuca on Pana Boga. A Boży smutek niemalże odruchowo powinien wywołać w nas żal. Ten z kolei spontanicznie prowadzi do postanowienia poprawy. Tu najważniejsze jest CHCIEĆ się poprawić – nawet jeśli nie przekłada się to w stu procentach na nasze możliwości. xkb

Ogłoszenia parafialne

- Witamy dziś w naszej wspólnocie kleryka Tomasza Jaworskiego, który będzie odbywał pośród nas praktykę duszpasterską. Do końca roku akademickiego będzie z nami w niedzielę – a już teraz, w Wielkim Poście będzie głosił kazania pasyjne podczas Gorzkich Żali. Życzymy mu Bożego błogosławieństwa oraz opieki naszej Patronki.
- Zapraszamy do udziału w nabożeństwach pasyjnych: droga krzyżowa w piątki: dla dorosłych o 8.00 i 18.00 (co drugi tydzień zapraszamy także dzieci); z udziałem młodzieży o 20.00.; Gorzkie Żale w niedzielę, o 17.00.
- W tym tygodniu przypadają: pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek po wieczornej Mszy św. modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne, w piątek dodatkowa okazja do spowiedzi od godz. 17.00 i nabożeństwo do Serca Pana Jezusa po Mszy św. wieczornej, potem adoracja Najśw. Sakramentu w ciszy do 20.00 i spowiedź. O 20.00 droga krzyżowa z Komunią św. W sobotę o 7.30 Msza św. w intencji fatimskiej i nabożeństwo maryjne.
- W związku z pandemią, ani w piątek, ani w sobotę, księża nie odwiedzają swoich chorych. Gdyby zaistniała pilna potrzeba, należy zgłosić to telefonicznie – ksiądz przyjdzie z posługą.
- Osoby starsze i chore, które nie wychodzą z domów, a chcą skorzystać z posługi sakramentalnej mogą zapisywać się telefonicznie (tel. 735 009 424). Wizyty odbędą się **27 marca (sobota)** w godzinach przedpołudniowych.
- Spotkanie dla rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii św. odbędzie się 9 marca (Wtorek), o godz. 19.15 w kościele.

Ogłoszenia są aktualne na dzień 24 lutego, kiedy to zamykamy ten numer biuletynu. W związku z sytuacją epidemiczną niektóre z powyższych informacji mogą ulec zmianie. Prosimy sugerować się wówczas treścią ogłoszeń podawanych w kościele i na stronie internetowej naszej parafii.

Czuwam – biuletyn liturgiczny rzymskokatolickiej parafii pw. NMP Królowej Polski w Wejherowie przygotowywany przez członków Wspólnoty Młodzieżowej *Concordia*, do użytku wewnętrznego Kościoła. Niniejszy numer zredagował zespół: Karolina Stankiewicz, Natalia Gron, Agata Kierznikowicz, Robert Szultk, Michał Sikora, ks. Krzysztof Borysewicz. Przed kościołem młodzi zbierają dobrowolne drobne ofiary, z których pokryte zostają koszty druku. Ewentualna nadwyżka pomaga w sfinansowaniu akcji podejmowanych przez Duszpasterstwo Młodzieży. Masz pytania, uwagi? Napisz do nas: biuletynczuwam@gmail.com



Słowa Ewangelii według młodych

Przypadek

To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!

W moim życiu często zdarzają się sytuacje, które wyglądają, jak czysty przypadek. Słyszałam wiele opinii, że przypadek tak naprawdę nie istnieje. Może to prawda? Może każda najmniejsza rzecz, która się mi przytrafia, jest zaplanowana? Powierzyłam swoje życie Bogu, wiem, że On NIGDY nie chce dla mnie źle i wiem też, że wszystko dzieje się z jakiegoś konkretnego powodu. Kiedy się modlę, proszę Tatę o to, aby zajął się moim życiem tak, jak On uważa - nie tak, jak mi się wydaje. Często moja opinia o sytuacjach, które dzieją się wokół mnie jest bardzo ograniczona, przez co wnioski mogą nie być „trzeźwe”. Bóg opiekuje się mną, kocha mnie, chce dla mnie wszystkiego co najlepsze, ale oczekuje w zamian za to jednej, prostej rzeczy - bym mu zaufała. Jezus Chrystus jest Synem umiłowanym, którego mam słuchać, z którym mam stawiać czoła lękom, który podczas potknięcia poda mi swoją pomocną dłoń. Chwile wątpliwości to naturalna rzecz, ważne jednak, by nie zatracać się w wirze teraźniejszego życia oraz, żeby pamiętać o tym, jak ogromną moc ma Pan.

Karolina Stankiewicz



Z życia duszpasterstwa młodzieży



Nasza wspólnota została zaproszona do przygotowania Wieczoru Modlitwy Młodych. Wydarzenie w formie drogi krzyżowej, pt. „Życie w śmierci” odbyło się w kościele pw. św. Brata Alberta w Gdańsku Przymorzu. Całe spotkanie przebiegało w formie hybrydowej - modliliśmy się w kościele, zaś rozważania do stacji przedstawiliśmy w formie przygotowanych wcześniej filmików. Te krótkie scenki miały przekazać, że wszyscy jesteśmy poranieni przez grzech. Ten grzech, został jednak zniszczony śmiercią Jezusa, który oddał zamiast nas swoje życie, a śmierć Boga-Człowieka okazała się przepustką do życia wiecznego. Całe wydarzenie można zobaczyć na kanale Parafii św. Brata Alberta w serwisie YouTube.

Natalia Gron

PIERWSZE CZYTANIE

Z Księgi Rodzaju

Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18

Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedyne, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę». A gdy przyszedli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i zwiąawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna». Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana iłożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 116B (115), 10 i 15. 16-17. 18-19
(R.: por. Ps 116A [114], 9)

W krainie życia będę widział Boga

Ufność miałem nawet wtedy, gdy mówi-
łem: *
«Jestem w wielkim ucisku».
Cenna jest w oczach Pana *
śmierć Jego wyznawców.

W krainie życia będę widział Boga

O Panie, jestem Twoim sługą, *
Twym sługą, synem Twojej służebnicy.
Ty rozerwałeś moje kajdany, †
Tobie złożę ofiarę pochwalną *
i wezwę imienia Pana.

W krainie życia będę widział Boga

Wypełnię me śluby dla Pana *
przed całym Jego ludem.
W dziedzińcach Pańskiego domu, *
pośrodku ciebie, Jeruzalem.

W krainie życia będę widział Boga**DRUGIE CZYTANIE**

Z Listu Świętego Pawła Apostoła
do Rzymian
Rz 8, 31b-34

Bracia: Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

AKLAMACJA

(Mt 17, 5)

Chwała Tobie, Królu wieków

Z obłoku świetlanego odezwał się głos
Ojca:
«To jest mój Syn umiłowany, Jego słu-
chajcie».

EWANGELIA

Mk 9, 2-10

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy **NAMIOTY**: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszani. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!» I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy „powstać z martwych”.

Trudne słowo

namioty – wzmianka o namiocie może być aluzją do żydowskiego Święta Namiotów, które miało miejsce w Jeruzolimie w momencie przemienienia. Jeśli faktycznie tak jest, to stanowi ona tło opowiadania. Na pamiątkę czterdziestu lat spędzonych na pustyni i węd-

rowania w obecności Boga, który w tym czasie mieszkał w Namiocie Spotkania, Izraelici obchodzili corocznie *Sukkot*, czyli Święto Namiotów. Polecenie obchodzenia tej uroczystości zapisane jest w Prawie: *Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, aby pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej* (Kpł 23,42-43); wobec tego mniej przestaje dziwić propozycja Piotra dotycząca rozstawienia namiotów.



Bazylika Przemienienia Pańskiego na górze Tabor nawiązuje architektonicznie do trzech namiotów, które rozstawić chciał tutaj Piotr

#ludzieCONCORDII**Robert**

Nigdy nie zapomnę swojego pierwszego kontaktu z *Concordią*. Było to luźne spotkanie, gdzie ustalaliśmy, dokąd pojedziemy na wakacje. Zanim jednak wakacje nadeszły, zdążyłem poznać lepiej ludzi, których teraz śmiało mogę nazwać moimi braćmi i siostrami. Każdy z nas jest cegiełką budującą wspólny dom oraz rodziną którą połączył Jezus - osobiście nie wyobrażam sobie życia nie będąc we wspólnocie. Trwając w *Concordii* doświadczam bliskości Boga w moim codziennym życiu oraz odkrywam swoje talenty. Wierzę, że więzi, które nawiązałem z ludźmi ze wspólnoty, najpierw młodzieżowej, a obecnie akademickiej, przetrwają całe życie.

